GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

Nᴱᴿ 91.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

PIĄTEK DNIA 22 KWIETNIA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień	godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosfi	UWAGI.
	7	27 2, 938	+ 7. 9	+ 3,0	wschodni średni	pogoda z chmur:	
21.	12	,, 2, 773	+14 7	+ 7,0	,, mocny	,, ,,	
	3	,, 2, 393	+15. 4	+ 9,0	połud: ws. mocny	,, ,,	
	9	,, 2, 646	+10. 7	+ 4,8	,, słaby	pochmurno	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Warszawa 19 Kwietnia.

Wiadomości Urzędowe.

Rapport Jenerała Brygady Sierawskiego do Prezesa Rządu Narodowego.

Dnia 13 b. m. iak skoro doszła mię wiadomość o zwycięztwach Wodza Naczelnego d. 10 b. m. pod Iganiami, zgromadziłem natychmiast statki w Łęgach, Ciszycy i Solcu, gdzie zebrana była iazda pułkownika *Łagowskiego* i piechota pułkownika *Młokosiewicza*. — Liczne ogniska po brzegach Kamienia, Piotrawina i Józefowa rozrzucone, rokowały: że nieprzyiaciel, przeprawy Wisły bronić nam będzie, i dla tego odebrał pułkownik *Młokosiewicz* polecenie, uderzyć z 1 batalionem swoim, strzelcami majora *Krzesimowskiego*, i 3 szwadronami pułkownika *Grodzickiego*, na posterunek Józefowa, ciągnąć do Piotrowina, i przeciąć drogi z Józefowa do Kraśnika, z Kolczyna do Opola prowadzące. — Ruch ten wykonany wśród nocy zatrwożył nieprzyiaciela. — Placówki rossyyskie po kilku wystrzałach cofały się natychmiast — Pułkownik *Młokosiewicz* postępuiąc ciągle za niemi, pokazał się dziś o godzinie 11 z rana na wzgórzach po nad Piotrawinem leżących. — W tym samym czasie pułkownik *Łagowski* z szwadronami iazdy i pułk 10 piechoty, oraz batalion wyborczy maiora *Malczewskiego*, wsiedli na statki, obok których noc całą pod Solcem przepędzili. Nieprzyiaciel obawiaiąc się, ażeby posuwaiące się lasami oddziały pułkownika *Młokosiewicza*, całkiem mu odwrotu nie przecięły, cofać się zaczął z Kamienia, nim ieszcze barki nasze do lądu przypłynęły, i tak z stratą 3ch tylko żołnierzy, zaięliśmy prawy brzeg Wisły, zacząwszy od Zawichosta, zkąd maior *Krzesimowski* dnia wczorayszego z rana wymaszerował, aż do Kaźmierza, gdzie w tym samym czasie maior *Trzebiński*, *Sakowski* i podpułkownik *Małachowski*, widząc cofaiącą się załogę, weszli do miasta. — Tak więc niemożna było odnieść żadney korzyści, bo jenerał *Antropow* stoiący w Kamieniu, równie iak i jenerał *Paszkow* garnizuiący w Kaźmierzu, na dwie godzin przed debarkacyą naszą, kwa-

…y swoie opuścili. Kozaków tylko i kilka szwadronów dragonów na przeciw szeregom naszym wystawiali, piechotę zaś przed użyciem onéy, cofnęli. Mamy tylko kilku dezerterów, których liczba byłaby daleko większa, gdyby pułki rossyyskie nie były w czasie obozowania przez kozaków zasłaniane.

Radość obywateli i wieśniaków województwa Lubelskiego iest trudna do opisania; płaczą i całuią tę ziemię, która nas nosi. Bez wezwania, nayuboższe nawet kobiety, wynoszą szczątki żywności swoich i te żołnierzom oddaią. — Kamień 14 Kwietnia 1831.

(podpisano) *Sierawski.*

Wyciąg z rapportu Jenerała Sierawskiego z Opola 16 Kwietnia.

Już korpus który mam honor kommenderować jutro w obozie pod Bełżycami połączonym zostanie. Magazyny Kaźmierza w części do armii Wodza Naczelnego, w części za korpusem moim przewożonemi będą. Samego ziarna liczą tam przeszło 8000 korcy, a rozmaitych narzędzi przewozowych oraz kotwic, i lin, znaczny zapas. Dowóz żywności z powodów zniszczenia mieszkańców przez nieprzyiaciela i szybkości marszu, którémi ścigać go pierzchaiącego trzeba, wymaga przedsięwziąść środki pomocy przez kommissarzy i urzędników, których powrót niezwłocznie iest potrzebny. Ci trudnić się powinni ułatwieniem dostawy chleba i owsa, albowiem zapał w woysku tak iest pewszechnym i nadzwyczaynym, że mimo trudów i bezsenności, kilka godzin spoczynku, iuż nudy ciągnie za sobą, gdy czekać na pożywienie wypada. Zapał ten umieią cenić rodacy, bo w każdym miasteczku w każdéy nawet iuż na pół opuszczonéy wiosce, wszystko co żyie ostatnie szczątki żywności obrońcom swoim podaie. Tak więc iedna cnota zasila drugą, niemożna iednak nadużywać téy gościnności i życzeniem iest, aby zaopatrzenie regularne woyska więcéy pomocą dobrym wieśniakom stać się mogło.

Późnieysze wiadomości od Puław donoszą d. 17 Kwietnia o godzinie 12 w południe: Jenerała *Sierawskiego* kwatera była wczoray w Bełżycach, huk dział oznaymił, iż Jenerał ten między Bełżycami i Lublinem iak nam wiadomo zniósł zupełnie nieprzyiaciela.

Na posiedzeniu seymowém z dnia 18 b. m. poseł *Swidziński* oświadczył radość wszystkich serc polskich, że iuż orzeł biały poniósł hasło oswobodzenia, do zabranych od tylu lat bratnich prowincyy. Zwycięztwa *Dwernickiego* utorowały mu drogę na Wołyń i Podole. Naypierwszą potrzebą i nayżywszém życzeniem wszystkich iest, oglądać w pośród polskiego seymu, reprezentantów wolnie wybranych z tamtych krain. Jenerał *Dwernicki* miał sobie przez rząd udzielone instrukcye, względem zwołania tam seymików i organizowania władz. Poseł *Swidziński* korzystał z tych instrukcyy i z pomocy światłéy Joachima *Lelewela*, wygotował proiekt do pierwszéy organizacyi rządu i reprezentacyi narodowéy w Litwie, Wołyniu, Podolu, Ukrainie, i złożył takowy do laski. Prosił aby polecono kommissyom przedewszystkiém tym przedmiotem się zaiąć i izbom prawo przedstawić. Obie izby zgodziły się na wniosek iednomyślnie. Mówią, że podstawą tego proietu iest zupełna wolność dla braci naszych obrania sobie reprezentacyi i rządu, i dalszego postanowienia o losach wspólnéy oyczyzny.

Polak Sumienny doniósł dziś o zaięciu Siedlec przez Jenerała *Umińskiego.*

Wczoray czytano na posiedzeniu Seymowem wniosek posła *Witkowskiego*. "ażeby ślub wzniesienia Swiątyni naywyższéy Opatrzności, ieszcze przez Seym 4letni 1791 r. uczyniony, teraz dopełniony został."

Z *Tomaszowa* (w lubelskiém) d. 12 Kwietnia. — Zwycięzkie orły nasze iuż buiaią po

Wołyniu. Jen. *Dwernicki* wypocząwszy korpusowi swemu w Nowym Zamościu poszedł do Zwierzyńca; zwiódł przez to i nas i Rossyan i Austryaków, którzy mniemali, że w okolicach Zawichosta lub Rachowa Wisłę przebyć zamierza, i czem prędzéy o tem wiadomość do *Beobachtera* posłali. Tym czasem, po upływie dni kilku przedsięwziął marsz w stronę przeciwną i lasami przerznął się do Krynic skąd przez Tyszowce spiesznym krokiem przybył do Kryłowa i w sobotę przeprawił się przez Bug po mostach, które Moskale dla spodziewanego korpusu *Rüdigera* porobili. W Kryłowie zabrał kilkudziesiąt Rossyan, a kilkunastu chroniących się ucieczką, znalazło śmierć w nurtach wezbranéy rzeki. Jeden most przez nich zapalony, został uratowany i zreperowany; zapalili także za Bugiem magazyn, lecz nasi go od zniszczenia uchronili. Kilkuset Moskali stoiących w Hrubieszowie i okolicy tego miasta, to iest huzary i kozacy pod kommendą Pułkownika *Popowa* III, dowiedziawszy się o przeprawie *Dwernickiego*, rozumieli, że im tył zabiera i za Bug spiesznie uciekli. Przez to obwód Hrubieszowski zupełnie iest wolny od naiezdników. — Do téy chwili mniemam, musiał *Dwernicki* zbić korpus *Rüdigera* wynoszący 7 do 8000 niedobitków pozostałych z kampanii tureckiéy, a który miał się znaydować między Łuckiem a Włodzimierzem. Dalszy pochód przez Wołyń Podolę i Ukrainę nie wielkich dozna trudności. Nigdzie znacznych woysk nie ma, małe zakłady tu i owdzie napotykać się mogące pokonane zostaną, kray obfity dostarczy potrzeb dla woyska, a rodacy gorąco wyswobodzenia się i zrzucenia iarzma pragnący, zwiększą ie wczwórnasób. Boże błogosław naszéy sprawie.

Strzeleckie pułki Rossyyskie 13sty i 14sty, które pod Iganiami taką klęskę poniosły, należą do naysławnieyszych w woysku Rossyyskiem. W kampanii Tureckiéy szczególniéy się odznaczyły, i Cesarz Mikołay nazywał ie szumnie Lwami Warneńskiemi (*les lions de Warna.*)

Marszałek Francuzki *Grouchy* pisał do Hr. *Małachowskiego*; naszego Ministra spraw zagranicznych, oświadczaiąc chęć należenia do woyska i walczenia z nieprzyiacielem Polski.

Rozeszły się wieści o wybuchłéy rewolucyi w Paryżu.

Na Wołyniu ogólne wybuchło powstanie; na czele rządu stoi Ludwik *Stecki*.

W Anglii podobała się myśl załatwienia sprawy belgiyskiéy, przez obranie na króla xięcia Leopolda Sasko Koburskiego.

Gazeta rządowa pruska zawiera pod d. 10 kwietnia o powstaniu na Żmudzi następuiące doniesienia: Podług naynowszych wiadomości z Klaypedy, rossyyska załoga w Połądze opuściła w nocy z dnia 5 na 6 to miasto i cofnęła się w granicę Prus. Poczta petersburska ostatnia przybyła wodą z Lipawy do Klaypedy. (*Z Gazet Warszawskich.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Berlin 7 *Kwietnia.* — Słychać, (pisze *Korrespondent Hamburgski*), iż rząd tymczasowy powstańców Litewskich iest w Wilnie. Podług odebranych wiadomości z nadgranicy, blisko 3000 powstańców stało przy Połądze; w Kownie zabrali Rossyyską bateryą artylleryi konnéy. — Donoszą z Poznania, iż Jen. Feldmarszałek *Gneisenau*, iadąc do Wrocławia, otrzymawszy niespodziewane wiadomości z Warszawy, wrócił się i udał do Królewca. — Przybyło tu 14 młodych lekarzy Francuzkich, których komitet Paryzki posyła do Polski.„

Paryż 5 *Kwietnia.* — Dziennik *Goniec* pisze: — "Zdaie się, iż gabinet Francuzki zezwolił na osadzenie Wielkiego Xięstwa Luxemburgskiego woyskiem związku Niemieckiego, dla przywrócenia władzy Króla Hollenderskiego. Wkroczenie ze strony Francyi

wtenczasby tylko nastąpiło, gdyby woysko Pruskie, zamiast Hollenderskiego, weszło do kraju Belgiyskiego.,,

O układach z Anglią względem interessów Włoskich dowiaduiemy się, iż Mocarstwo to nieprzyzwalaiąc całkowicie na pretensye gabinetu Wiedeńskiego tyczące się Xięztw Parmy i Modeny, oświadczyło, iż zbrona oppozycya ze strony Francyi nie może mieć mieysca, do czego się też gabinet Francuzki przychylił. Nota Francuzka względem Romanii ma bydź w mocnych wyrazach napisaną, i ustnie umówiono się w tey mierze z Posłem Angielskim. Wczoray nadeszła wiadomość o zupełnem przyzwoleniu Anglii, przez co przyznano Francyi prawo wypowiedzenia woyny, ieśliby Austryacy nie ustąpili z Roman i. W Rzymie zgromadzi się kongres dla rozstrzygnienia tych wszystkich zapytań.

Londyn 31 *Marca.* — Gazeta *Goniec* donosi, iż pełnomocnicy 5 Mocarstw podpisali d. 28 z. m. protokół, którego celem iest uskutecznienie postanowień względem Belgii.

Gazeta *Sun* twierdzi z nieiaką pewnością, iż Xiążę Sasko-Koburgski *Leopold*, będzie Królem Belgickim.

Napoli di Romania 1 *Lutego.* — Stan Grecyi nie iest pomyślny. Prezes chciał zniszczyć wpływ rodziny Mauromichali w Mainie, lecz mu się nie udało, i teraz tam panuie powszechne nieukontentowanie. W Idryi niechęć ludu zagraża powstaniem. Zdaie się, iż Prezes dąży do absolutney władzy; nowym tego dowodem iest, iż rząd kazał zbroyney sile zniszczyć drukarnią nowego Dziennika, który mu się nie podobał.

Belgrad 9 *Marca.* — Po przytłumieniu powstania Albańczyków, Reszid basza poświęcił całą troskliwość własnym swym interessom, i mało zwracał uwagi na sprawy publiczne. Pozornie panuiąca wszędzie spokoyność, obłudne zapewnienia wierności dla Porty ze strony naczelników Albanii i Bośnii, uśpiły go tak dalece, iż ani się domyślał o spiskach prawie pod okiem iego przez baszów Trawnika i skutaryyskiego knowanych z Albańczykami i Bośniami, a których celem było obalenie tronu Sułtana. Ani się śniło Reszid baszy lub komukolwiek z iego orszaku, o niebezpieczeństwach grożących Sułtanowi lub Wezyrowi, gdy wybuchło powstanie, nayniebezpiecznieysze ze wszystkich, iakie kiedykolwiek miały mieysce w państwie tureckiem. Cała Albania, Bośnia i część Macedonii są zaburzone. Basza skutaryyski kieruie ich poruszeniami; udał się osobiście na granicę Macedońsko-Albańską i tam zgromadził woysko, z którém wyruszy przeciwko Stambułowi, a w tym samym czasie basza Trawnika poszedł w kilka tysięcy ludzi przeciwko Reszidowi baszy, który się zdaie, niema dostatecznych sił do własney obrony, a tém bardziey do dania odsieczy zagrożoney stolicy, słowem położenie Sułtana iest bardzo niebezpieczne. Przywrócenie Janczarów ma bydź hasłem powstańców, obcym podobno kierowanych wpływem. Woyska regularne, na które Sułtan mógłby może liczyć, zaledwo zdołaią utrzymać spokoyność w stolicy, gdyby i tam powstanie miało stronników. Pokazywały one wreszcie przy każdey sposobności mniey odwagi, niż nieregularne milicye, które ożywia fanatyzm i chęć łupiestwa. Teraz więc wschód może się znowu stać interessuiącym pod względem politycznym, lecz niestety, stanie się znowu widownią godnego pożałowania krwi rozlewu. Słychać, iż Sułtan dotychczas rozmyślnie ociągał się z opłaceniem Rossyi kontrybucyi woienney, i czynił rozmaite trudności względem umówionego oddania powiatów oderwanych od Serwii. W ogóle po oddaleniu się woysk rossyyskich, zdawał się znowu bydź bardzo dumnym i zapominać, iż byt iego iedynie przez umiarkowanie (?) Rossyi był przedłużony. Uzbraiania Porty ściągaią się po większey części do służby morskiey i zdaią się bydź obliczone na plan bardzo obszerny.

Dnia 18 i 19 *Kwietnia* 1831 *r.*

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	1. gr.	2. Zł.	2. gr.	3. Zł.	3. gr.	4. Zł.	4. gr.
— Pszenicy	35	—	34	—	32	—	30	—
— Zyta	35	—	34	15	34	—	33	—
— Jęczmienia	28	—	27	—	26	15	26	—
— Grochu	33	—	32	15	31	—	30	—
— Owsa	16	15	16	—	15	15	15	—
— Jagieł	—	—	—	—	—	—	—	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—